№ 48. Dąbrowa Górnicza Poniedziałek 26 Lutego 1917 r. Rok III.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 2 K 50, z odnoszeniem do domu 3 Kor. W okupacyi austryackiej w Austryi z przes. poczt. 3 Kor. W okupacyi niemieckiej 3 Kor. 30 h.

Cena za egzemplarz: w Dąbrowie 8 groszy w kraju 10 groszy.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń Nadesłane za wiersz drobnego pisma przed tekstem 90 hal. Reklamy bezpośrednio po tekście a przed ogłoszeniami 1 kor. Zwyczajne za wiersz sześciołamowy po 20 hal. Nekrologi za wiersz po 60 hal. Za wiersz tekstowy 2 kor. Drobne po 6 hal. od wyrazu.

Redakcya: ul. Sienkiewicza № 19. otwarta od 10 rano do 7 wieczorem.
Administracya: ul. Króla Jana-Sobieskiego otwarta od 7 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek,. Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

W sprawie Wojska i Skarbu.

Zbliża się moment ważnych i decydujących postanowień.

WARSZAWA, 23 lutego.

Przygotowują się ważne i decydujące wypadki—których tylko echa i drobne szczegóły dochodzą w formie pogłosek do wiadomości szerszych kół.

Przedewszystkiem sprawa Wojska Polskiego ma wejść w zupełnie nową fazę. Zmienią się podstawy liczebnego zasilania kadrów armii polskiej. W związku z tem pozostaje uregulowanie spraw Wojska Polskiego wzgl. Legionów, będących dotychczas w zawieszeniu lub w niepewności.

Należy tu także sprawa przysięgi.

W sprawie Wojska Polskiego pojawi się w najbliższym czasie odezwa w autorytatywny sposób uchylająca wątpliwości w zakresie wstępowania w szeregi i regulująca tę sprawę w sposób podyktowany względami na dobro i siłę militarną Państwa Polskiego.

Spodziewać się także można ujęcia w ściślejszą formę powstałego samorzutnie w społeczeństwie ruchu zbierania składek na Skarb Państwa Polskiego.

Deputacya okupacyi austro-węgierskiej w Naczelnej Komendzie Armii.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że z początkiem marca uda się do Naczelnej Komendy Armii austro-węgierskiej delegacya z okupacyi austro-węgierskiej.

Wysłanie delegacyi spowodowane jest przewidywanem pogorszeniem się stosunków aprowizacyjnych na terenie okupacyi.

W skład delegacyi wchodzą przedstawiciele Głównego Komitetu Ratunkowego, Towarzystw Rolniczych oraz przemysłu i związków.

Delegacya będzie czyniła w ministeryach wiedeńskich starania, celem odwrócenia od ludności kraju widma głodu oraz usunięcia dezorganizacyi życia gospodarczego kraju.

Delegacya postara się również uzyskać audyencyę u cesarza Karola, aby przedstawić monarsze życzenia ludności.

Z obwodu dąbrowskiego wejdą w skład deputacyi: hr. Witold Sęgajiło, dyrektor Andrzej Garbiński i burmistrz miasta Dąbrowy, inż. Edward Kosiński.

Rada Narodowa w chwili obecnej.

Ostatni zjazd Rady Narodowej odbyty w Warszawie o którym już pokrótce donosiliśmy, przyszedł bardzo w porę.

Po stworzeniu bowiem Rady Stanu, obejmującej funkcyę Rządu Polskiego,

zadania i cele

istnienia Rady Narodowej zaczęły się stawać coraz bardziej niewyraźne i mgliste.

Nie znaczy to bynajmniej, jakoby Rada Narodowa miała się stać zbyteczną. Przeciwnie. Ale koniecznem stało się ściślejsze określenie celów Rady Narodowej i jej zakresu działania.

Taka była opinia w kraju i taksamo pojmowali rzecz członkowie Rady Narodowej.

I dlatego też ostatnie pełne zebranie, acz brakło na niem członków z okupacyi austryackiej, (którym zaproszenia nie zostały na czas doręczone) zajęło się wyjaśnieniem sytuacyi Rady Narodowej wobec Rady Stanu i stronnictw.

W tym celu uchwalono po ożywionej dyskusyi nowy

zarys organizacyi

Rady Narodowej.

Wedle tej uchwały (w dyskusyi zabierali głos między innymi pp. Makowski, Łypacewicz, Życki, Zbrowski, Thugutt) wyboru członków Rady Narodowej dokonują zjazdy miejskie i powiatowe. 217 delegatów wybierają powiaty, 49 delegatów wybiera 23 miast Królestwa, 50 delegatów Warszawa. Prawo udziału w zjazdach mają wszyscy obywatele, którzy przyjmą deklaracyę polityczną Rady Narodowej, stwierdzającą **konieczność stworzenia jaknajsilniejszej armii i rządu**; zaczątek pierwszej stanowią **Legiony**, drugiego **Rada Stanu**, której nakazom i kierownictwu **należy się bezwzględnie poddać**. Rada Narodowa ma być organem opiniodawczym.

Tak więc Rada Narodowa jako zrzeszenie międzypartyjne ścieśniła i określiła swoje zadania. Stało się **tylko i wyłącznie** organem opiniodawczym.

Na temsamem zebraniu uchwalono też

projekt deklaracyi politycznej,

jaką każdy członek Rady Narodowej musi podpisać w następującem brzmieniu.

„W warunkach, jakie wojna i wynikły z niej akt 5 listopada wytworzyły na ziemiach polskich, uznaje zebranie polityczne, odbyte dnia... w... wielki moment dziejowy, w którym do bezpośredniej pracy nad odbudową państwowości własnej przystąpić niezwłocznie należy. Jedyną dziś dla Polski wskazaną drogą jest wydobycie z kraju sił możliwie największych dla rzucenia ich na szalę wypadków. — W pierwszym rzędzie dążyć należy do stworzenia **możliwie największej armii narodowej**, któraby sprawę polską wzmogła i zabezpieczyła, do stworzenia rządu, którýby siły kraju tak dziś znaczne jeszcze, wyzwolił i do pracy nad odbudową ojczyzny powołał. **Taki zaczątek rządu widzą zebrani w Tymczasowej Radzie Stanu**, której nakazom i kierownictwu gotowe **są poddać się bezwzględnie**, taki **zaczątek armii widzą w bohaterskich Legionach**, które jak najszybciej za kadry wojska polskiego uznane być winny i **uzupełnione drogą ochotniczego na razie werbunku.** Dla wzmożenia siły aktywnej społeczeństwa polskiego uznają zebrani za niezbędne zorganizowanie i uzbrojenie należytą powagą opinii publicznej krajowej i w tym celu za zwierzchni organ opiniodawczy dla odradzającej się Polski uznają zawiązaną w Warszawie dn. 15 listopada roku zeszłego Radę narodową".

A jednak likwidacya C. K. N.

Gdy nadchodzi decydujący moment w sprawie wojska polskiego.

Dwa, do niedawna, w skład CKN. wchodzące stronnictwa: Zarząd Główny Narodowego Związku Robotniczego i Zarząd Związku Niepodległości ogłaszają pod datą „Warszawa 20 lutego 1917", obszerną deklaracyę w której znajdujemy następujące ustępy:

Po powstaniu Rady Stanu,

który to fakt zmienia zasadniczo rolę naszych stronnictw politycznych, nakładając na nie obowiązek oparcia swego stosunku do pierwszej władzy polskiej na legalnym gruncie politycznym i podporządkowania jej wszystkich sił, doszliśmy do przekonania, że istotna

rola C. K. N. została skończoną.

Przedłużanie bytu tej instytucyi przez pomijanie tak gruntownych przeobrażeń, jakim uległo nasze życie polityczne w ostatnich czasach, byłoby sztucznem utrzymywaniem autotyretu o przebrzmiałej wartości, co tylko ujemnie mogłoby się odbić na wewnętrznych stosunkach grup politycznych do tego czasu w skład C. K. N. wchodzących.

Temi motywami kierowani, zażądaliśmy na posiedzeniu zarządu CKN. w dniu 4 ym lutego przeprowadzenia

likwidacyi C. K. N.

Zarząd na posiedzeniu w dniu 8-ym uznał, wskutek naszych oświadczeń, konieczność rozwiązania CKN. i postanowił zwołać na dzień 17 b. m. plenarne zebranie członków CKN, dla przeprowadzenia tego postanowienia.

Wobec tak nakreślonego charakteru i zadań Zjazdu przez zarząd CKN. i wobec potwierdzających oświadczeń ze strony przedstawicieli innych grup, wchodzących w skład CKN. — przedstawiciele nasi zdecydowali się wziąć

udział w Zjeździe,

pomimo stanowczego już przesądzenia całej sprawy przez nasze organizacye.

Na Zjeździe, który nie był ani zjazdem członków CKN., ani miarodajnym zjazdem delegatów organizacyi prowincyonalnych CKN., gdyż większość okręgów nie była reprezentowana przez prawomocnych przedstawicieli, albo była reprezentowana jednostronnie — ponownie złożyliśmy deklaracyę, żądającą

zlikwidowania CKN. na rzecz Rady Narodowej.

Po otrzymaniu wiadomości, że nadchodzi decydujący moment w sprawie tworzenia wojska polskiego, zażądaliśmy „zlikwidowania politycznej działalności CKN" i „przetworzenia go na instytucyę, mającą na celu wyłącznie tworzenie w całym kraju sieci pomocniczych komitetów wojskowych, podporządkowanych organizacyi werbunkowej Rady Stanu";

Żądania nasze zostały odrzucone, — Centralny Komitet Narodowy opuściliśmy. **Przeciwko używaniu nadal firmy Centralnego Komitetu Narodowego będziemy zmuszeni protestować".**

Z Galicyi.

Biskupem gr. kat. w Przemyślu, po śp. ks. Czechowiczu został mianowany ks. Józef Kocyłowski, bazylianin.

Z nominacyi tej niebardzo zadowolone jest ukraińskie „Diło", która stwierdziwszy, że nowy władyka mało znany jest wśród Ukraińców pisze dalej:

„To, co mówia o nim jest dość sprzeczne. Jedni przedstawiają ks. Kocyłowskiego n. p. jako zausznika ks. Chomyszyna i wyznawcę jego poglądów politycznych, osobistych i towarzyskich. Z drugiej znowu strony znajomi ks. Kocyłowskiego zapewniają, że w jego osobie otrzymują Ukraińcy obywatela w pełni świadomego, rozważnego, niezależnego i wyszkolonego do odpowiedniej obywatelskiej działalności. W dalszym ciągu nakazuje jednak „Diło" czytelnikom swoim — rezerwę w stosunku do nowego biskupa. Ostentacyjne — pisze — wyjawianie nieufności byłoby zarówno fałszywe, jak i objawy ślepej i bezpodstawnej uniżoności".

W końcu wzywa „Diło" ks. Kocyłowskiego, by naśladował poprzednika swego na stolicy biskupiej — ale nie we wszystkiem... W czem nie powinien ks. Kocyłowski naśladować śp. ks. Czechowicza tego „Diło" nie pisze, wzywając nowego władykę, by sobie wziął za wzór od zmarłego przymioty charakteru i serca, osobistej dobroci, taktu i rozwagi, patryotyzmu i ducha obywatelskiego.

I ze stanowiska polskiego—dodają nasze dzienniki w Galicyi—niczego więcej życzyć sobie nie można.

Ze Lwowa donoszą, że w środę 21 bm. nowomianowany komisarz rządowy miasta dr. Rutowski objął urzędowanie od ustępującego kom. rząd. dr. Grabowskiego Adama.

Instalacya nowego komisarza rządowego połączona była z równoczesnem pożegnaniem ustępującego.

Z Litwy.

Na wspomożenie Litwinów, przesłał papież, jak donosi „Frankf. Ztg". z powołaniem się na Ag. Stefaniego sumę 20.000 fr. na ręce biskupa Żmudzi w Kownie. Zarazem upoważnił papież epi-

skopat litewski do wystosowania odezwy do całego świata, by d. 20 maja b. r. urządzono we wszystkich kościołach katolickich nabożeństwa i składki na rzecz ludu litewskiego.

Wieści z caratu.

Carat opiekuje się Polakami za granicą.

Czytamy w „Dzienniku Kijowskim“ z 29 stycznia: „Russkaja Wolia“ donosi, że rosyjskim agentom dyplomatycznym w państwach neutralnych „zaproponowano zwrócić uwagę na zwiększającą się agitacyę konsulów niemieckich w państwach neutralnych wśród Polaków poddanych rosyjskich, w celu namówienia ich do powrotu do zajętej przez wrogów Polski.

Na nasze misye dyplomatyczne włożono obowiązek wyjaśnienia kółkom polskim, że agitacya niemiecka za powrotem do Królestwa Polskiego znajduje się w łączności z branką do wojska w Królestwie Polskiem.“

Katastrofa w Archangielsku.

Dopiero obecnie przynoszą dzienniki dokładniejsze wiadomości o eksplozyi amunicyi w porcie w Archangielsku.

Wczorajszy nasz telegram uzupełniamy następującymi szczegółami:

Magazyny amunicyi i materyałów wojennych w Archangielsku były największe w świecie. Zajmowały przestrzeń mającą 2 kilometry wzdłuż a 1 km. wszerz. Pierwsza eksplozya nastąpiła przy wyładowywaniu amunicyi z parowca w porcie wojennym. Z parowca ani ślad nie pozostał. Po tej pierwszej eksplozyi następowały kolejno dalsze, jedna po drugiej. Jednak już pierwsza eksplozya zniszczyła odrazu odległy o 2 km. dworzec kolejowy. Siła eksplozyi była tak wielka, że w odległości 1 km. od składów nie było istoty żyjącej, któraby nie była zabita a conajmniej ranna. **1500 osób poniosło śmierć na miejscu, a 3000 uległo przeważnie ciężkim zranieniom.** Szkodę materyalną szacują na **kilkaset milionów rubli.**

Wilson żąda pełnomocnictw.

LONDYN (T. B. K.) „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku, że Wilson zażąda w sobotę lub w poniedziałek od k o n g r e s u amerykańskiego, aby go prowizorycznie upoważnić do poczynienia zarządzeń wojskowych celem obrony interesów amerykańskich.

Sądzi on, że kongres upoważni go conajmniej do uzbrojenia okrętów handlowych. Pacyfiści amerykańscy będą pewno dążyli do przeprowadzenia przepisów, odmawiających Wilsonowi swobody działania w tym kierunku.

Władze amerykańskie przekupione?

LYON (TBK). Pisma tutejsze przynoszą telegram iskrowy z Waszyngtonu, według którego były prezydent a obecny przywódca Ligi pokoju oświadczyć miał podczas przemówienia w Nowym Jorku, że w Stanach Zjednoczonych istnieje przekupiona władza, którą należy zwalczać.

Zatopienie 5 obywateli amerykańskich.

WASZYNGTON (Biuro Reutera). Według pism donosi konsul amerykański w Barcelonie, że na pokładzie zatopionego parowca „Skotland“ było 5 obywateli amerykańskich.

Dymisya szefa sztabu rosyjskiego.

BERLIN (TBK). Korespondent „Vossische Zeitung“ ze Sztokholmu podaje wiadomość, otrzymaną od informatora rosyjskiego o niezgodzie w łonie kierownictwa sztabu jeneralnego rosyjskiej głównej komendy. Podaje jako fakt nie ulegający kwestyi, że od dn. 20 stycznia st. st. szef sztabu jeneralnego Aleksiejew uchodzi za pozostającego poza służbą. Od tego czasu rozkazy urzędu sztabu polowego noszą podpis generała Hurki.

Lloyd George o trudnem położeniu Anglii.

LONDYN (TBK). W izbie gmin podkreślił prezes ministrów Lloyd George wielką doniosłość okrętów. Powiedział on, że milion ton pojemności okrętów angielskich odstąpiono Francyi, a znaczną część Rosyi i Włochom.

Przeciwko niebezpieczeństwu łodzi podwodnych możnaby zastosować środki drastyczne, ale potrzebne są również bezwzględne, niezwłoczne środki zaradcze, celem rozwiązania kwestyi tonażu, która wymaga od kraju wielkich ofiar.

Ostateczne wycięstwo sprawy koalicyi jest uzależnione od zaradzenia brakowi okrętów.

Po wszystkich odliczeniach odpowiada tylko połowa tonażu angielskiego zwykłym potrzebom. Tonaż nowo-wybudowanych okrętów, który przed wojną wynosił 50 milionów ton, spadł obecnie do 30 milionów.

Rząd spodziewa się znaleźć środki dla skutecznego przeciwdziałania łodziom podwodnym, popełniły jednak największe głupstwo, gdyby politykę swoją oparł tylko na przypuszczeniu, że nadzieja ta spełni się.

Znaczną część tonażu zatopiono, a więcej zatonie, nim zaradzi się niebezpieczeństwu.

Następnie podkreślił Lloyd George konieczność ograniczenia dowozu budulca, papieru, pewnych owoców, i zakazania dowozu wód mineralnych, herbaty zagranicznej, tymczasowego zakazania dowozu kawy i kakao i ograniczenia wyrobu piwa. Dowóz wszystkich istotnych środków żywności pozostanie nieograniczony. Gdy program ten, który przyczyni się do znacznego odciążenia okrętów, przeprowadzony będzie w całości, będzie mógł mówca szczerze zapewnić, że Anglia przeciwstawić się może najgorszym ewentualnościom.

Spokój na wszystkich frontach.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI. WIEDEŃ 24 lutego. Urzędowo donoszą:

NA WSZYSTKICH TRZECH FRONTACH nie było żadnych szczególniejszych zdarzeń.

v. Höfer.

KOMUNIKAT NIEMIECKI BERLIN 24 lutego. Urzędowo donoszą:

Z zachodu i wschodu nie doniesiono o żadnych szczególniejszych wydarzeniach.

v. Ludendorff.

Największa pożyczka wojenna Niemiec.

BERLIN (TBK). Sejm Rzeszy rozpoczął

pierwsze czytanie budżetu

łącznie z nowemi przedłożeniami podatków i kredytów wojennych.

Sekretarz stanu dla spraw skarbu Roedern podniósł w przemówieniu, że na angielską blokadę niemieckich i neutralnych wybrzeży odpowiedziano faktyczną blokadą zapomocą łodzi podwodnych (Oklaski).

Omawiając dalej budżet oświadczył, że wraz z budżetem zostają przedłożone

nowe projekty podatkowe

celem pokrycia ogólnego zapotrzebowania w wysokości 1,250 milionów. Prosi ponadto o dalszy kredyt wojenny w wysokości 15 miliardów.

Z ogólnej kwoty wydatków wojennych przekraczającej

300 miliardów marek

przypada na nas i na naszych sprzymierzeńców nie więcej niż 100 miliardów. Koszta koalicyi wynoszą natomiast 200 miliardów. Właściwe wydatki wojenne wynoszą przeciętnie

2,624 milionów

marek miesięcznie. Będziemy musieli w przyszłym miesiącu wystąpić z nową pożyczką wojenną. Nasze życie gospodarcze nie daje najmniejszego powodu do zaniepokojenia (żywe oklaski).

Izba przystąpiła najpierw do obrad nad

15-miliardową pożyczką

wojenną. Mówcy wszystkich stronnictw poza Ledebourą socyaldemokratyczną wspólnotą pracy oświadczyli się za pożyczką wojenną, którą też, przeciw głosom s. d. wspólnoty pracy, uchwalono.

Wojna światowa.

Klęska Anglików pod Kut-el-Amara.

KONSTANTYNOPOL (TBK) Korespondent Agencyi „Milli“ donosi, że w ostatnich walkach na południe od Kut-el-Amara stracili Anglicy więcej niż 30000 ludzi.

Walki na froncie nad Tygrysem.

KONSTANTYNOPOL (TBK). Z głównej kwatery donoszą:

Front nad Tygrysem: Po silnem przygotowaniu ze strony artyleryi nieprzyjacielskiej dn. 22 bm. cztery brygady wykonały atak na stanowisko nasze w Felahie. Walka była nadzwyczajnie zacięta. Mimo nadzwyczaj ciężkich strat, które poniósł nieprzyjaciel, nie udało mu się odnieść stanowczego sukcesu.

Front kaukazki: W jednym odcinku naszego lewego skrzydła oddział wywiadowczy wtargnął do stanowiska nieprzyjacielskiego i zadał nieprzyjacielowi straty. Po spełnieniu swego zadania oddział powrócił do pierwotnego stanowiska.

Na innych frontach nic ważnego.

Z Rosyi nie wolno telegrafować.

SZTOKHOLM (TBK). Ponieważ Szwedzkie Biuro telegraficzne nie otrzymywało od 20 bm. żadnych telegramów z Petersburga, zwróciło się o wyjaśnienia do zarządu telegrafów, skąd otrzymało wyjaśnienie, że brak telegramów spowodowany jest wstrzymaniem przez Rosyę wszelkiego prywatnego ruchu telegraficznego.

Wstrzymanie poczty anglo-rosyjskiej.

SZTOKHOLM (TBK). Dzienniki donoszą, że wskutek blokady niemieckiemi łodziami podwodnemi cała rosyjska dla Anglii przeznaczona poczta zatrzymuje się w Gotenburgu, gdzie zgromadzono już 1200 worów pocztowych i niezliczalną ilość pakietów.

Przed zastanowieniem duńskiej żeglugi.

KOPENHAGA. (TBK). Marynarze duńscy zapowiedzieli wstrzymanie pracy od czwartku, jeśli aż po ten dzień nie osiągną porozumienia. Oznaczałoby to zastanowienie całej duńskiej żeglugi.

Ograniczenie angielskiego importu.

LONDYN. (TBK) „Times“ donoszą, że Lloyd George złożył w Izbie gmin oświadczenie w sprawie ograniczenia importu do Anglii. W niektórych wypadkach (owoce, wina, rudy, drzewo, papier, garderoba) ograniczenie dojdzie do 25% wysokości obecnego dowozu.

Powrót króla bułgarskiego do Sofii.

BUDAPESZT (TBK). Król bułgarski, który od 22 grudnia przebywał dla kuracyi w Piszczanach, powrócił w środę wraz z dziećmi do Sofii.

Co dzień niesie?

Wpadł przypadkowo w moje ręce następujący:

„List otwarty do Ligi Kobiet w Dąbrowie.

Szanowne Panie! Z braku zajęcia i lepszego sposobu spędzania czasu zachciało się wam założenia czytelni czasopism.—Jak Dąbrowa Dąbrową, nie było jeszcze czegoś podobnego. Były restauracye, były monopole, było nawet kino, ale czytelni nie było—i obeszło się. Kto już koniecznie chciał czytać gazety robił to w domu, — ale... publicznie! Tego nie bywało u nas nigdy, i jest nadzieja, że nie będzie.

Bo i cóż z Waszej Czytelni? Otwarłyście lokal, zużywacie światło i opał—wydajecie pieniądze na gazety — i dużo macie czytelników? Aż 18 stałych i jednego a najwyżej 3 przygodnie.. Czasem i tych trzech nawet nie przyjdzie.

A wiecie czemu, moje panie? Bo społeczeństwo jest zdrowe, i wie że mu czytanie niepotrzebne; bo społeczeństwo wie, że skoro nie czytali ojcowie, to i synowie bez tego się obejdą. Tak, moje panie! Społeczeństwo wychowało się za taty w prawidłach ładu i porządku — i tych prawideł trzyma się dalej. A ład i porządek nie pozwalał na zakładanie czytelń — bo wiadomo, że wszelkie myśli złe i buntownicze z czytania pochodzą. Dlatego też społeczeństwo w dalszym ciągu zdrowym rozsądkiem kierowane będzie bojkotowało waszą Czytelnię; da zaś Bóg dożyć tej chwili że powróci tata—to już on i my porachujemy się z wami, chyba, że upamiętacie się w porę—czego wam szczerze życzę“.

J. Moskalewicz

Za zgodność odpisu z oryginałem, po opuszczeniu naturalnie błędów ortograficznych, ręczy *Wąż.*

Kronika.

Kalendarzyk. Dziś Niedziela Macieja Apostoła.

Poniedziałek Zygfryda B. W., Cezarego W.
Wtorek Aleksandra i Nestora Bb. Mm.
Wschód słońca 7 00.—Zachód 5 28.

Na skarb Państwa Polskiego złożył za pośrednictwem redakcyi sześcioletni Janek N. — 2 korony i 11 kop.

Razem z poprzedniemi 69 kor. 11 hal. i 8 rb. 11 kop.

Polski przemysł wojenny. W celu wyjaśnienia, które z naszych zakładów przemysłowych mogłyby być przystosowane do polskiej produkcyi wojennej, Sekcya informacyjno-statystyczna wydziału techniki wojennej przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie ułożyła ankietę, którą wraz ze spisem przedmiotów i materyałów, potrzebnych wojsku, rozyła wszystkim zainteresowanym firmom, które już zgłosiły swoje adresy; ankieta będzie w najbliższych dniach rozesłana. Wszelkich wyjaśnień osobistych w sprawie ankiety udziela Sekcya w kancelaryi Stowarzyszenia Techników, Czackiego 3. Pod tym adresem należy również kierować korespondencyę.

Termin obiegu 20-halerzówek niklowych. Z Wiednia donoszą: Zwraca się uwagę, że w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z d. 31 lipca 1916 r. niklowe dwudziestohalerzówki będą przyjmowane względnie wymieniane w c. i k. kasach i urzędach do 30 kwietnia 1917 r. włącznie.

Z Warszawy.

O prasie w życiu publicznem wygłosił znany literat i publicysta Witold Kosiakiewicz trzy odczyty na wyższych kursach dla urzędników państwowych polskich. Prelegent mówił o tem, czem jest prasa w nowożytnych społeczeństwach i pokazał, jak państwo zachowywało się względem prasy. P. Kosiakiewicz jest zwolennikiem wolności prasy. Nadużycia prasowe są przewidziane przez prawo, ale prawo to nie powinno się posługiwać cenzurą, ani też innemi represaliami w stosunku do słowa drukowanego. Twierdzenie swoje p. Kosiakiewicz oparł na tezie, że wiek ostatni nauczył nas wszystkich cenić ideę narodowości. Zasada narodowości była tam czynnikiem rewolucyjnym dziejowym, który przeciwstawiał się państwu. Państwa, rządzone rozsądnie, wyzyskują dla siebie potencyę idei narodowościowej.

W konkluzyi prawi p. Kosiakiewicz: „Ostateczne zwycięstwo prasy odbyło się bez rewolucyi. To zasada narodowości dokonała spojenia narodu z

państwem“. W ten sposób prasa uzyskała wolność wraz z innemi instytucyami życia społecznego.

Nowy kurs marki. Z polecenia prezydyum policyi magistrat postanowił wypłacać pensye w markach, licząc za 100 rubli 216 marek.

Z Piotrkowa.

O organizacyi sądownictwa w państwie polskiem. Ostatnie zebranie piotrkowskiego Towarzystwa Prawniczego poświęcone było dyskusyi na temat wyżej wymieniony.

Przewodniczący Towarzystwa prawniczego r. p. Szrednicki wygłosił obszerny referat, w którym omówił powyższe kwestye pod względem prawniczym.

W ożywionej dyskusyi przemawiali adwokaci: Cybulski, Chądzyński, Pruszyński i inni. Przeważało zdanie, by w Polsce zatrzymać dotychczasową organizacyę sądownictwa z szerokiem uwzględnieniem zmian, podyktowanych nowymi warunkami.

Z Puław.

Los miasta. Puławy, jeden z najpiękniejszych zakątków lubelskiego, siedziba historyczna rodu Czartoryskich, przeszły podczas wojny przykre koleje. Podczas dwukrotnej ofenzywy i walk o przejście przez Wisłę, miasto zostało spalone i zburzone. Obecnie sprawa ta przedstawia się nieco lepiej, a sprzyja temu szczęśliwe położenie geograficzne miasta nad Wisłą oraz wybudowanie wielkiego mostu pod Puławami.

Szkoły i sprawy miejskie. W roku ubiegłym założono tu nową szkołę realną oraz kilka szkół elementarnych. Dotychczasowy stan i wygląd ulic był opłakany, to też zarząd miasta uznał za konieczne przystąpić do robót niwelacyjnych i mierniczych.

Z Radomia.

Klub Narodowy powołany został tu do życia przed kilku miesiącami jako placówka pracy niepodległościowej, która przeciwstawiana jest akcyi klubów „neutralnych“: Radomskiego i społecznego. Klub Narodowy, łączący obywateli różnych sfer, stojących na gruncie realizacyi aktu 5 listopada, jest tu jedyną placówką niepodległościową. Dotychczas urządzał on wieczory dyskusyjne, i w najbliższej przyszłości zamierza urządzać systematycznie zebrania ludowe.

W walce przeciwko zwartej koteryi radomskiego endecyzmu sekunduje Klubowi Narodowemu dzielnie „Gazeta Radomska“, która od pierwszej chwili jej założenia jest solą w oku tutejszych i nietutejszych organów „neutralnych“.

Z Miechowa.

Rocznica bitwy miechowskiej. Na dzień 17 bm. wypadła rocznica krwawej bitwy stoczonej w r. 1863 przez oddział powstańczy Kurowskiego z załogą rosyjską w Miechowie. Komisaryat Wojska Polskiego w porozumieniu z Radą miejską i Ligą Kobiet postanowili uczcić pamięć tego krwawego dnia poważną manifestacyą. W sobotę o g. 10 rano odprawione zostało przez wojskowego kapelana żałobne nabożeństwo, przy udziale Rady miejskiej, plutonu honorowego wojska polskiego, Ligi Kobiet, szkół miejscowych i publiczności. Duchowieństwo tutejsze nie wzięło udziału, stojąc jak zwykle po za nawiasem spraw narodowych. Po nabożeństwie ruszył pochód na cmentarz, gdzie złożono wieńce: od Ligi Kobiet i komisaryatu Wojska Polskiego. Legioniści otoczyli czworobokiem mogiłę męczenników narodowych—a u stóp mogiły przemówił najpierw p. W i ś n i c k i T., podkreślając znaczenie powstania, oraz bitwy miechowskiej, a następnie chorąży S p y c h a l s k i, komisarz werbunkowy wygłosił przemówienie, które go główną myślą było, że jedynie silna armia i rząd są podstawą życia narodu. Po odśpiewaniu pieśni narodowych i modlitw — powrócił pochód na rynek, gdzie odbyła się defilada plutonu honorowego. Karne i sprawne szeregi defilujące po rynku wywołały wielkie wrażenie i entuzyastyczne okrzyki podniesione przez Radę miejską na cześć armii polskiej.

Zdziwienie wywołał jedynie fakt, że Straż ogniowa, która nieraz zaznaczała swój patryotyzm, nie wzięła udziału w obchodzie, tłumacząc się tem, że nie było czasu na powzięcie odpowiedniej uchwały na zebraniu zarządu!

K. D.

Z Kamińska.

Szkoła legionowa. Zarząd Domu ozdrowieńców w Kamieńsku utworzył dobrze rozwijającą się szkołę dla dzieci z okolic najbliższych. Wykładają w tej szkole legioniści przebywający w Kamieńsku.

Do szkółki zapisało się z początkiem roku szkolnego przeszło 200 dzieci. Z tych w czasie zimowym uczęszczało około 150; reszta bowiem dla braku odzieży, chroniącej od mrozu, musiała pozostać w domu. Zgromadzona w szkółce dziatwa otrzymuje obecnie tylko chleb i obiad. Trudności w zakupywaniu artykułów spożywczych, zwłaszcza chleba i kartofli odbiły się i na dziatwie, której musiano ograniczyć ilość i jakość pożywienia. Komendant obwodu, chcąc przyjść z pomocą, pozwolił zarządowi szkoły zakupić kartofle z kontygentu.

Z tragedyi małżeńskich.

Warszawa 23 lutego.

Wczoraj rozegrał się przy ul. Młynarskiej jeden z tych dramatów, które można by wciągać pod rubrykę: następstwo wojny...

Rzecz dzieje się oczywiście w kraju a nie na froncie.

Robotnik tkacki Bolesław Hildebrandt, pozbawiony w kraju zarobku, wyjeżdża za nim zagranicę

do Niemiec.

Tam przyjęty do fabryki zarabia tyle, że nietylko starczy mu na utrzymanie, ale może jeszcze przesyłać pieniądze żonie „Władzi“, która z dwojgiem małych dzieci pozostała w Warszawie, zarabiając tu handlem ulicznym. Przy pomocy zasiłków męża dawała sobie kobieta jakoś radę — ale sąsiedzi zaczęli równocześnie mówić o niej jakoś niepochlebnie.

W tym czasie Hildebrandt wraca z końcem stycznia niespodzianie do Warszawy — i zaraz na wstępie wita go żona słowami „byłoby lepiej,

gdyby Cię dyabli byli wzięli“,

oświadczając bez ogródek, że da sobie sama bez niego radę, że woli mieć kochanków, niż jego.

Hildebrandt posiedział w domu blizko miesiąc. Przez ten czas dzień niemal nie minął bez scen i awantur, zwłaszcza, że oszukany mąż od dzieci i znajomych dowiedział się szczegółów o miłostkach żony. Stosunki między, małżeństwem stały się coraz więcej napięte, aż onegdaj nastąpił wybuch, epilog wszystkiego

krwawy dramat.

Usiłując przeszkodzić żonie widywać się z jej adoratorem niejakim Kercelim, stragaraiarzem bezrękim, zabronił jej wyjść do miasta. Gdy kobieta mimo to zabierała się do wyjścia, grożąc podobno mężowi toporem, Hildebrandt po krótkiej sprzeczce rzucił się na żonę z nożem w ręku, zadając jej rany w twarz, piersi i brzuch.

Hildebrandtowa padła trupem na miejscu, morderca zaś po kilkugodzinnem błąkaniu się po mieście, oddał się sam w ręce sprawiedliwości.

KRONIKA DĄBROWSKA.

„Związek większych miast galicyjskich“ do Dąbrowy.

„Związek większych miast galicyjskich“ wystosował do Magistratu m. Dąbrowy następujące pismo:

„Do świetnego Prezydyum Magistratu w Dąbrowie Górniczej“.

Już przed kilku miesiącami (21 kwietnia 1916 r.) miałem zaszczyt zwrócić się do Świetnego Magistratu z gorącą odezwą, w której imieniem Związku miast galicyjskich wyraziłem w imię wspólnej nam wszystkim i jednakowo drogiej idei rozwoju polskiego życia miejskiego, gotowość spleszenia oswobodzonym z najazdu rosyjskiego i wchodzącym, w tak doniosły okres życia samorządnego, bratnim miastom Królestwa Polskiego z wszelką w zakresie działania Biura leżącą pomocą, jako to poradą prawną, informacyami, dostarczaniem potrzebnych wzorów, formularzy, regulaminów, etatów, statutów i t.p. tudzież pośrednictwem między miastami Królestwa Polskiego a galicyjskiemi.

Teraz, kiedy miasta Królestwa Polskiego otrzymawszy już swoją reprezentacyę, kładą podwaliny pod budowę nowoczesnego życia samorządnego, ponawiając swoje zapewnienie o gotowości do usług dla miast Królestwa, mam zaszczyt donieść świetnemu Magistratowi, że Biuro Związku większych miast Królestwa Galicyi, stoi zawsze do Jego dyspozycyi, ilekroć będzie Mu zależało, czy to na dostarczeniu informacyi prawno administracyjnych z zakresu urządzeń miejskich, czy to w jakichkolwiek innych sprawach miejskich.

Związek większych miast gal. uważa bowiem za doniosłą potrzebę narodową, aby pomiędzy miastami Królestwa Polskiego i Galicyi wytworzył się ścisły kontakt bez względu na istniejący obecnie stan publiczno-prawny.

Prezes Związku większych miast galicyjskich Franciszek Maryewski.
Kierownik Biura Związku Konstanty Srokowski.

Z „Domu ludowego.“ Komunikują nam, że „w czwartek 28 bm.“ odbędzie się ogólne zebranie członków „Domu udowego“, na którem ma być zdecydowane, czy „Dom ludowy“ ma podjąć na nowo działalność, czy też ma być „zlikwidowany“.

Tyle komunikat. My z swej strony poczuwamy się do obowiązku zaznaczenia, że wiadomość o ewentualnej likwidacyi „Domu ludowego“ niewątpliwie w przykry sposób zaskoczy szerokie jego sfery. Kiedy jak kiedy, ale właśnie w czasach obecnych otwiera się przed „Domem ludowym“ szerokie pole działania. Źle było, że „Dom ludowy“ przez tak długi czas nie dawał znaku życia; gorzej jednak jeszcze przystępować teraz do jego likwidowania. „Dom ludowy“—choćby jako towarzyski punkt zborny potrzebny jest i dlatego bezwarunkowo istnieć, zbudzić się z wojennej martwoty powinien.

Z Dębnik.

Ochronka im. Sienkiewicza. Za staraniem R. M. O. w Sarnowie i przy ofiarności pp. dyr. Garbińskiego, Z. Stechmana, firm: Francusko - Rosyjskiego, Huta Bankowa, Fitzner i Gamper, Tow. Ł. J. Borkowski oraz grona ludzi dobrej woli została otworzona, poświęcona i uruchomiona ochronka imienia Henryka Sienkiewicza dla 55 najbiedniejszych dzieci na kolonii Dębniki. Obowiązki głównej Opiekunki przyjęła p. Walerya Hoffman. Dotychczas ochronka-rozwija się pomyślnie i w zupełności odpowiedziałaby swemu zadaniu, gdyby była możność nabycia artykułów spożywczych dla odżywiania dzieci.

Echa Będzińskie.

(b) **Zgon powstańca.** W piątek 23 b. m. zmarł tu uczestnik powstania w r. 63, obywatel m. Będzina, D o b r z y ń s k i.

(b) **Pożegnanie.** W czwartek ubiegły, w gronie znajomych i przyjaciół, żegnano serdecznie opuszczającego Będzin, b. szefa tutejszego biura werbunkowego, chorążego leg. Butkiewicza, który powrócił na parę dni z Wielunia w celu załatwienia niektórych służbowych spraw. Na miejsce ustępującego chorążego naznaczono leg. Zielińskiego.

(b) **„Uniwersytet ludowy“.** Do dnia dzisiejszego zapisało się zaledwie 45 słuchaczy; dowodzi to o nadzwyczaj słabem zainteresowaniu się ludności tą poważną i pożyteczną instytucyą. Uroczyste otwarcie odbędzie się w niedzielę o godz. 3 popołudniu.

(b) **Przebrani legioniści.** W tych dniach miejscowy posterunek Legionów przytrzymał dwóch osobników w mundurach legionistów, którzy w tym przebraniu grasowali w okolicach, napadając na bezbronną ludność i okradając ją. Przy aresztowanych znaleziono dużą ilość różnej monety, sfałszowane świadectwa, marszruty i — dziecinny rewolwer — brauning, którym, prawdopodobnie teroryzowano napadniętych, grożąc im śmiercią.

Obaj są młodzi i silni. Przytrzymanych przewieziono do Sosnowca pod eskortą dwóch legionistów, lecz w drodze, z wagonu, jeden zdołał zbiedz. Poszukiwania nie odniosły żadnego skutku. Wszczęto szczegółowe śledztwo.

Głos Sosnowiecki.

(s) **Organizacyjne zebranie.** Dnia 27 lutego r. b. w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbędzie się ogólne organizacyjne zebranie powstającego w Sosnowcu Ogólnego Stowarzyszenia wpisów szkolnych wszystkich szkół średnich polskich.

(s) **Z Rady głównej opiekuńczej.** Sekcya zapomóg i pożyczek R. O. G. wydała w styczniu 337 zasiłków pieniężnych na sumę rb. 576 2; pożyczek wydano 128 na sumę rb. 2554; zapomóg wydano 209 na sumę 3208 rb. Liczba osób pośrednio lub bezpośrednio korzystających z pomocy sekcyi wynosiła 881, Podsekcya pomocy dla inteligencyi wypłaciła w styczniu rb. 4734 kop. 63, jako pensye dla 161 osób. W styczniu r. b. wpłynęło do R. G. O. ofiary na sumę rb. 131,256 kop. 29, z komitetu poznańskiego rb. 51,100, od komitetu z Vevey rb. 479,703, kop. 68, i od Ł. hr. Mycielskiego rb. 10000 na bursy

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Gazety Polskiej“.

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 25 słów kor. 3. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

„Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 6 hal. od wyrazu. Wyrazy czarniejszym drukiem liczą się podwójnie.

KUPIĘ BIURKO,

etażerkę, szafę na książki, otomanę, duży stół (lub dwa małe) kilka krzeseł. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Polskiej“. 708-1-5.

Dnia 21/2 r. b. zgubiono na ulicy Ulman (od Fabrycznej do Klubowej) pięć kluczy na sznurku. Za nagrodą uprasza się złożyć w Adm. „Gazety Polskiej“.

Czapki rogatywki, poznanianki, sportowe Pończochy, owijaki sportowe. Molicki, Sosnowiec, ul. Trzeciego Maja 10. 702-2.

Polski zegarmistrz przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie. Będzin, Słowiańska 18, piętro. 703-2-2.

Skórki królicze wyprawiam, kupuję niewyprawione, ulica Trzeciego Maja 10, Sosnowiec Molicki 702 1-1

Pianino poszukuje się do wynajęcia. Oferty proszę składać w Komisaryacie Werbunkowym Wojsk Polskich. 715-1-2

Jest do sprzedania tanio duża ładna palma i obraz olejny. — Wiadomość w Administracyi „Gazety Polskiej“. 714 1-2.

Poszukuje się do wypożyczenia do domu **pianino lub fortepian** Wiadomość w Adm. „Gazety Polskiej“. 708 1-7.

MASZYNISTA DRUKARSKI za dobrą płacą potrzebny w drukarni J. STYFIEGO PRZEMYŚL. 695x—5—10

Wapno palone

z pieca kręgowego

najwydajniejsze dobrze wypalone

poleca 709—1—5

ST. ŁADA w Strzemieszycach.

NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe

poleca skład

Zaleskiego w Będzinie.

713—1—6

Przeszło 60.000 Koron

wpłacono Tow. Szkoły ludowej jako 5% dochodu z wyrobów

tutek i bibułek cygaretowych „PROMIEŃ“ 706-2-10

co świadczy najwymowniej o ich dobroci

Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek I. 16.

Odsprzedającym cenniki i wzory gratis.

OGŁOSZENIE.

Odezwą z dnia 16 lutego r. b. c. i k. Komenda Obwodowa wezwała Magistrat do utworzenia cechów rzemieślniczych i urzędów starszych w Dąbrowie.

Wobec powyższego Magistrat m. Dąbrowy zwraca się do majstrów cechowych wszystkich rzemiosł, aby do dnia 1-go marca r.b. zgłosili swoje nazwiska w sekretaryacie Magistratu. Po ułożeniu listy wszystkich majstrów cechowych w Dąbrowie Magistrat przystąpi do organizowania cechów.

Dąbrowa, 21 lutego 1917.

Magistrat m. Dąbrowy.

716-1-3

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że ponieważ Wys. Król. Ministerstwo Skarbu przez swoje organy kontrolne rewizyę losów I klasy Król. Węg. Uprzywil. Loteryi klasycznej (**XXXVIII loterya**) przeprowadziło, losy zostały oddane kolektorom głównym do dalszej odsprzedaży. Ogłasza się zatem przyjęty przez Wys. Król. Węgierskie ministerstwo skarbu plan losowania:

PLAN

Król. Węgierskiej Uprzywil.

Loteryi Klasycznej

Trzydziesta ósma loterya.

110,000 losów, 55,000 wygranych

I. Klasa Ciągnienie 13 i 14 kwietnia 1917. **Stawka Koron 12.**

wygr.			
1	à		K. 60000
1	à		20000
1	à		10000
1	à		5000
3	à	2000	6000
5	à	1000	5000
8	à	500	4000
30	à	300	9000
100	à	100	10000
3350	à	40	134000
4500 wygr.			K. 263000

II. Klasa Ciągnienie 16 i 18 maja 1917. **Stawka koron 20.**

wygr.			
1	à		K. 70000
1	à		25000
1	à		10000
1	à		5000
3	à	3000	9000
5	à	2000	10000
8	à	1000	8000
20	à	500	10000
110	à	300	33000
4350	à	80	348000
4500 wygr.			K. 528000

III. Klasa Ciągnienie 13 i 14 czerwca 1917. **Stawka koron 32.**

wygr.			
1	à		K. 80000
1	à		30000
1	à		20000
1	à		15000
3	à	10000	30000
5	à	5000	25000
8	à	2000	16000
10	à	1000	10000
120	à	500	60000
4850	à	130	630500
5000 wygr.			K. 916500

IV. Klasa Ciągnienie 11 i 12 lipca 1917. **Stawka koron 40.**

wygr.			
1	à		K. 90000
1	à		30000
1	à		20000
1	à		15000
3	à	10000	30000
5	à	5000	25000
8	à	2000	16000
10	à	1000	10000
120	à	500	60000
4850	à	170	824500
5000 wygr.			K. 1.120.500

V. Klasa Ciągnienie 14 i 16 sierpnia 1917. **Stawka koron 32.**

wygr.			
1	à		K. 100000
1	à		30000
1	à		20000
1	à		15000
3	à	10000	80000
5	à	5000	25000
8	à	2000	16000
10	à	1000	10000
120	à	500	60000
3850	à	200	770000
4000 wygr.			K. 1.076.000

Do ciągnienia I klasy, które nastąpi **13 i 14 kwietnia 1917** w obecności Król. Węg. Władzy kontrolnej i w obecności notaryusza królewskiego publicznie w sali ciągnienia, losy są już do nabycia we wszystkich Kolekturach Król. Węg. Uprz. Loteryi klasycznej.

VI. Klasa Ciągnienie od 12 września do 10 października 1917. **Stawka koron 24.**

Najwyższa wygrana w najszczęśliwszym wypadku

1.000,000 Jeden Milion Koron

Ostatnia z tych 500 wygranych otrzymuje premię.

1	premia K.	600000	600000
1	wygr. à	400000	400000
1	à	200000	200000
1	à	100000	100000
1	à	80000	80000
1	à	60000	60000
1	à	50000	50000
1	à	40000	40000
2	à	30000	60000
2	à	25000	50000
4	à	20000	80000
5	à	15000	75000
25	à	10000	250000
50	à	5000	250000
405	à	2000	810000
760	à	1000	760000
1140	à	500	570000
30600	à	200	6.120.000
33.000 wygr. i prem.			10.555.000

Dyrekcya Król. Węg. Uprzyw. Loteryi klasycznej

TOLNAY. HAZAY.

Zapytania odsprzedawców co do otrzymywania losów należy skierowywać do

Königl. Ungar. privl. Klassenlotterie

Budapest, IV, Eskü-ter 5. 710—1—4

Kto nie jest jeszcze abonentem

niech natychmiast zażąda zapomocą karty pocztowej próbnej 5-dniowej wysyłki naszego pisma. „Gazeta Polska“ jest w prenumeracie znacznie tańsza, niż w pojedyńczej sprzedaży.

„Gazeta Polska“ jest dozwolona w okupacyi niemieckiej.

Składnica Wydawnictw LIGI KOBIET w Dąbrowie

ulica 3-go Maja l. 10.

posiada na składzie: wydawnictwa legionowe, wojskowe i broszury polityczne, materyały piśmienne, odznaki, medale, broszki, pierścionki, portrety, obrazy, pocztówki i t. d. 717—1—8

Wskutek przeniesienia Urzędu Celnego ze Szczakowej do Granicy

Biuro ekspedycyjne Szymon Goldman w Granicy

przyjmuje do clenia i załatwienia wszelkiego rodzaju transportu na dogodnych warunkach.

Asekuracya towarów podczas transportu. 696-5-12

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.